



poniedziałek, 08.12.2025

II Niedziela Adwentu - Msza Święta z udziałem dzieci

Dzisiaj w Ewangelii spotykamy Jana Chrzciciela. To był bardzo wyjątkowy człowiek. Mieszkał na pustyni, chodził w ubraniu z sierści wielbłąda i jadł... szarańczę z miodem. Trochę inaczej niż my, prawda?

Ale najważniejsze nie było to, jak wyglądał, tylko to, że mówił prawdę od Boga.

Jan wołał do wszystkich: „Przygotujcie drogę Panu!”

A to znaczy: zróbcie miejsce w sercu dla Jezusa, który chce przyjść do was z miłością.

Wyobraźcie sobie, że macie odwiedzić kogoś bardzo ważnego – może babcię, może najlepszego przyjaciela. Chcecie wtedy, żeby pokój był posprzątany, żeby na stole było miejsce, żeby nie było bałaganu, który przeszkadza.

Adwent jest właśnie takim sprzątaniami – tylko nie pokoju, ale serca.

Jan mówił też, że nawrócenie to nie są tylko słowa. To tak jak w domu: nie wystarczy powiedzieć „posprzątam”, jeśli nic się nie robi.

Owoc nawrócenia to dobre uczynki – takie, które naprawdę pokazują, że kochamy Boga i ludzi.

Dlatego w Adwencie można zapytać siebie:

- Czy potrafię powiedzieć „przepraszam”?
- Czy umiem komuś pomóc bez proszenia?
- Czy modłę się choćby krótkim zdaniem każdego dnia?
- Czy potrafię odłożyć telefon lub zabawkę, żeby побыć z kimś bliskim?

Jan mówi również, że Jezus przyjdzie z Duchem Świętym i ogniem.

Ten ogień nie jest straszny – to ogień miłości. On pomaga spalić to, co w naszym sercu niepotrzebne: złość, kłótnie, zazdrość, lenistwo.

Jan Chrzciciel przypomina nam dziś jedną najważniejszą rzecz:

Jezus chce przyjść do waszego serca. Tylko zróbcie Mu miejsce.

A każde dobre słowo, każdy gest miłości i każdy drobny wysiłek – to taka mała cegielka, którą budujemy drogę dla Pana.